

Sygn. akt VP 370/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

13 września 2019 roku

Sąd Rejonowy / Okręgowy w Rybniku V Wydział

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Wiesław Jakubiec

Sędziowie

Ławnicy: Barbara Bednarczyk, Grzegorz Klejnowski

Protokolant: sekr. sądowy Izabela Niedobecka-Kępa

przy udziale ./.

po rozpoznaniu 13 września 2019 roku w Rybniku

sprawy z powództwa Okręgowego Inspektoratu Pracy w K.

przeciwko G. K.

o ustalenie istnienia stosunku pracy

oddala powództwo.

Sędzia Wiesław Jakubiec

Barbara Bednarczyk Grzegorz Klejnowski

Sygn. akt **VP 370/17**

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 5.01.2018 r. Inspektor Pracy Okręgowego Inspektoratu Pracy w K. D. M. (1) domagała się ustalenia stosunku pracy łączącego P. F. (1) (w okresie 19.08.2014 r. – 31.07.2015 r.) i P. W. (w okresie 1.09.2015 r.- 10.07.2017 r.) z pozwanym G. K.. Według Inspektora ww. osoby pracowały -według ustalonego grafiku -jako kierowcy wykonując w tym zakresie polecenia bezpośrednich przełożonych (dyspozytorów).

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o jego oddalenie wskazując, że w pierwszej kolejności należy oceniać zamiar stron i cel umowy, a wskazane osoby świadome były jaki i dlaczego taki rodzaj umowy zawierają. Dodał, że osoby te otrzymywały w różnych miesiącach różne wynagrodzenie, nie mieli przełożonych ani nie musieli pozostawać w dyspozycji, w tym mogli odmówić bez uzasadnienia wyjazdu w trasę.

P. F. (1) i P. W. pomimo wezwania ich do określenia czy chcą być stroną postępowania, pozostawili powyższe wezwanie bez odpowiedzi.

Sąd ustalił:

Pozwany G. K. prowadzi działalność gospodarczą Usługi (...) zajmująca się usługami przewozów, w tym przewozów dla firm kolejowych. Razem z trzema innymi firmami pozwany założył Konsorcjum celem uzyskania lepszych warunków udziału w przetargu na przewozy. Do konsorcjum weszła firma (...) oraz firma (...).

Pozwany nie zawierał z kierowcami umów o prace, gdyż firmy kolejowe nie przedstawiają nawet orientacyjnej ilości przewozów, nie można przewidzieć ilości zleceń, ich częstotliwości, ilości kilometrów, a w zdecydowanej większości zlecenia są zgłaszane z minimalnym wyprzedzeniem. Z kolei organizacja pracy Konsorcjum wymaga zabezpieczenia odpowiednio większej ilości kierowców. Pozwany obsługuje teren R. i R., S. Z. teren J., S. i okolic, a K. T. K., S., P., W. i W. obsługiwane są wspólnie. Rekrutacja kierowców odbywa się zazwyczaj przez ogłoszenia na portalu OLX. W ogłoszeniu jest wskazywana kategoria prawa jazdy kierowcy, sposób rozliczania, rodzaj umowy (zlecenie). Zainteresowany kierowca ma rozmowę wstępną trwającą ok. 15 min., w której przedstawiany jest system pracy, wynagrodzenie, sposób zatrudnienia, stawki i sposób rozliczenia. Pozwany pozyskuje kierowców najczęściej i najchętniej spośród grup osób mających już inne dochody (tj. rencistów, emerytów), gdyż wykonywanie czynności w ramach umowy zlecenia nie daje pewności co do wysokości wynagrodzenia.

Pozwany w ramach konsorcjum zawarł umowę o świadczenie usług transportowych z (...) SA. Umowa została zawarta na okres 1.01.2017- 31.12.2019 r. Przewoźnik (konsorcjum) zobowiązał się do świadczenia usługi transportowej polegającej na przewozie osób transportem samochodowym na terenach określonych w umowie każdorazowo na podstawie telefonicznego zlecenia wystosowanego co najmniej z jednogodzinnym wyprzedzeniem. Spóźnienie w przewozie lub zastosowania zlecenia zastępczego obwarowane było możliwością naliczenia kar umownych. Przewoźnik ponosił wszelkie konsekwencje związane z naruszeniem przepisów. Zleceniodawca zastrzegł sobie prawo do kontroli zakresu i sposobu wykonywania usługi, w tym zapisów z kart drogowych, kontrolowanych na podstawie zapisów GPS i w tym celu poniósł koszty związane z montażem urządzeń pozycjonowania satelitarnego, zastrzegając, że urządzenia te nie mogą być wyłączone z użytkowania dłużej niż 72 godziny. Przewoźnik zobowiązał się dla realizacji usługi do posiadania floty 30 samochodów. Należność za wykonywanie usług transportowych stanowił iloczyn faktycznie przejechanych kilometrów i stawki. W umowie wskazano, że zleceniodawca nie gwarantuje w miesiącu minimalnej ilości przejechanych kilometrów ani minimalnego obrotu. Umowę o podobnej treści Konsorcjum zawarło także z (...) SA.

Umowy zlecenia z kierowcami były zawierane na okres 1 roku. Zleceniobiorca zobowiązywał się wykonać czynności kierowcy i bez uprzedniej pisemnej zgody zleceniodawcy nie zmieniać uzgodnionego sposobu wykonania zlecenia. Określona została stawka godzinowa.

Organizacja pracy u pozwanego polegała na zleceniu przejazdów kierowcom przez dyspozytora. Dyspozytor po otrzymaniu zlecenia z firmy kolejowej wykonuje telefon do jednego z kierowców z zapytaniem czy przyjmie zlecenie. W tym celu określa mu punkt startu i punkt docelowy, do którego należy dowieźć maszynistę lub innego pracownika kolei. Grafiki powstały dla usprawnienia pracy, ułatwienia pracy dyspozytorom a także uniknięcia konfliktów pomiędzy kierowcami. Kierowca zawsze może odmówić przyjęcia zlecenia i nie musi podawać przyczyn odmowy. Trasa nie jest kierowcy narzucana, a jego transport nie jest kontrolowany na bieżąco. System GPS służy rozliczaniu pozwanego z firmami kolejowymi. Samochody i telefony kierowcy otrzymują od zleceniodawcy, mają też karty paliwowe. Zajmują się przeglądami i naprawami, tj. zaprowadzają samochody do warsztatu, jeśli wynika taka potrzeba. Faktury są wystawiane na zleceniodawcę. Kierowcy nie mają stroju służbowego, nie podpisują list obecności, nie ponoszą odpowiedzialności porządkowej, nie korzystają z urlopów.

(...) miał zawarte z pozwanym umowy zlecenia na okresy: ustną od 1 września 2015 do 31 grudnia 2015r., oraz pisemne od 1 stycznia 2016 r. do 31 grudnia 2016 r. i od 1 stycznia 2017 r. do 31 grudnia 2017 r. . Ostatnia z umów została rozwiązana w trybie natychmiastowym przez zleceniodawcę w dniu 10.07.2017 r. Z kolei P. F. (2) miał zawarte z pozwanym umowy zlecenia na okresy: 10 sierpnia 2014 r. do 31 grudnia 2014 r. oraz ustną umowę od 1 stycznia 2015 r. do 31 lipca 2015 r.

Kierowcy otrzymywali rachunki do umowy zlecenia, na których wskazana była ilość godzin i kwota wynagrodzenia.

Dowody: protokół kontroli PIP wraz załącznikami k. 4-26, pismo z 4.08.2017 r., rachunki do umowy zlecenia k. 56-62, zaświadczenie o dochodach, deklaracje pit- 11, umowy zlecenia k. 66-69, umowa o świadczenie usług z 28.12.2016 r. k. 71-77, pismo z dnia 21.12.2017 r., zeznania świadków: Z. G. k. 108v-109, K. W. k. 109, S. K. k. 139 v, A. S. k. 140, S. Z. k. 140, J. N. k. 143, P. T. k. 143v-144, R. G. k. 144, D. M. (2) k. 144v, P. F. (1) k. 19 odezwy Sądu Rejonowego Poznań- Stare Miasto w P., pozwanego G. K. k. 145

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci ww. dokumentów, które Sąd uznał za wiarygodne, wzajemnie ze sobą korelujące i rzeczowe, dowód z zeznań świadków i z przesłuchania pozwanego, które wraz z dowodami z dokumentów tworzą spójny i logiczny obraz przedstawiający stan faktyczny sprawy.

Sąd zważył:

Powództwo należało oddalić.

Zgodnie z art. 22 kp przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem.

Można domagać się ustalenia na podstawie art. 189 kpc, że łączący strony stosunek prawny jest w istocie umową o pracę, nawet gdy umowa ta została nazwana umową o dzieło lub umową zlecenia lub inną umową cywilnoprawną.

Bezsporne jest, że P. W. i P. F. (1) zawarli świadomie z pozwanym umowę zlecenia. Zgodnie z art. 734 kc przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. W stosunku prawnym pomiędzy ww. osobami a pozwanym bezsprzecznie brak jest wykonywania czynności pod kierownictwem w warunkach podporządkowania, co jest podstawową cechą stosunku pracy. Powodowie posiadali daleko idącą swobodę w decydowaniu o przyjęciu lub odmowie przyjęcia zlecenia. Gdy odmawiali nie musieli podawać powodów odmowy, nie musieli zgłaszać swojej gotowości do pracy lub zastrzeżeń, że nie przyjmą zleceń. Mogli zrezygnować z trasy, która się przedłużyła. Grafiki miał charakter pomocniczy, usprawniający, ale nie narzucał kierowcom żadnych obowiązków. W trakcie wykonywania zlecenia pozwany ani dyspozytor nie ingerowali w sposób jego wykonania. System GPS nie kontrolował kierowców, którzy rozliczani byli według ilości godzin, ale służył do kontroli kontrahentów przez firmę kolejową, która uiszczala wynagrodzenie według ilości kilometrów.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak sentencji.